

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Lech Paprzycki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 stycznia 2013 r.,
sprawy D. K.

skazanego z art. 280 § 1 kk i inne kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w R.
z dnia 17 kwietnia 2012 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w R.
z dnia 17 stycznia 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddala kasację obrońcy skazanego D. K. jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwalnia skazanego D.K. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2012 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 17 stycznia 2012 r., którym, między innymi, D. K. został skazany na przestępstwo zakwalifikowane z art. 280 § 1 kk oraz za przestępstwo zakwalifikowane z art. 158 § 1 kk na karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku Sądu Okręgowego, kasację na korzyść skazanego D. K. wniósł jego obrońca i, zarzucając „rażące naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 213 § 1 i 2, art. 214 § 1,2, pkt 2 oraz § 4, a także art. 215 kpk, przez zgromadzenie jedynie szczątkowych danych osobopoznawczych o skazanym, z pominięciem chociażby wywiadu

środowiskowego dotyczącego skazanego”, wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego, w części dotyczącej orzeczenia o karze, oraz przekazanie sprawy D. K. – w zaskarżonej części – do ponownego rozpoznania sądowi I instancji”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej, w odpowiedzi na kasację, wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego D. K. jest oczywiście bezzasadna, w rozumieniu art. 535 § 3 kpk, i jako taka została oddalona, natomiast skazany został zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 518 kpk.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę na to, że autor kasacji, w apelacji, nie podnosił zarzutu obrazy przepisów postępowania, a więc także tych, które zostały wskazane w kasacji, i które, wbrew stwierdzeniom skarżącego, odnoszą się do orzeczenia Sądu pierwszej instancji a nie do orzeczenia Sądu odwoławczego. Co więcej, także z zarzutu kasacji i z jej uzasadnienia, wynika, że, w istocie, formułowany jest zarzut niewspółmierności orzeczonej wobec skazanego kary, co w kasacji jest w ogóle niedopuszczalne. Poza tym, skoro apelujący w zwykłym środzku odwoławczym nie formułował zarzutu obrazy przepisów postępowania – art. 213 kpk, art. 214 kpk i art. 215 kpk, to wówczas nie miał wątpliwości co do tego, że zgromadzone w tej sprawie w toku postępowania przygotowawczego i sądowego dane dotyczące ówczesnego oskarżonego są wystarczające dla rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji o rodzaju i rozmiarze kary, a przeprowadzenie badania psychiatrycznego lub psychologicznego nie było potrzebne. I było to stanowisko trafne, gdyż, co prawda, Sąd Rejonowy, a więc i Sąd odwoławczy, nie dysponowały wywiadem środowiskowym, ani pełną dokumentacją dotyczącą uprzednich skazań D. K., zgodnie z wymogami określonymi w art. 214 kpk i art. 213 kpk, to jednak Sądy te dysponowały wystarczającymi informacjami w tym zakresie, które wynikały z innych dokumentów zgromadzonych w tej sprawie. Co jednak decydujące, braki w tym zakresie nie tylko nie mogły, ale z całą pewnością nie miały wpływu na rozstrzygnięcie w tej sprawie o karze. Przekonują o tym pełne i przekonujące rozważania Sądów obu instancji zawarte w uzasadnieniach ich orzeczeń, spełniające, także w tym zakresie, wymogi, odpowiednio, art. 424 kpk i art. 457 § 3 kpk. Sąd Rejonowy, podejmując decyzję o karze, uwzględnił zarówno

wszystkie okoliczności obciążające i łagodzące, w tym młody wiek ówczesnego oskarżonego (s. 15-17 uzasadnienia), a Sąd odwoławczy w pełni i przekonująco wywiódł dlaczego również w tym zakresie należało utrzymać w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji (s. 3,4 uzasadnienia).

W końcu zauważyć należy, że obrońca, formułując zarzut naruszenia art. 415 kpk, nie stwierdza w jaki sposób doszło do tego naruszenia i nie czyni tego także w uzasadnieniu kasacji. Analiza akt tej sprawy prowadzi do ustalenia, że do naruszenia tego przepisu w tej sprawie, z całą pewnością, nie doszło, żadne bowiem okoliczności nie wskazują na potrzebę psychiatrycznego lub psychologicznego badania ówczesnego oskarżonego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.